

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

313207



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918-1920**

7

**PUŁK ARTYLERII
POLOWEJ**



Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
7-GO PUŁKU
ARTYLERJI POŁOWEJ

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

KAPITAN WŁADYSŁAW RYŁKO

W A R S Z A W A

1 9 2 9

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ
Warszawa, ul. Nowy Świat 69.
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy



313207

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona”, Warszawa, Norwopolie 2.

K. 328/61

ORGANIZACJA PUŁKU.

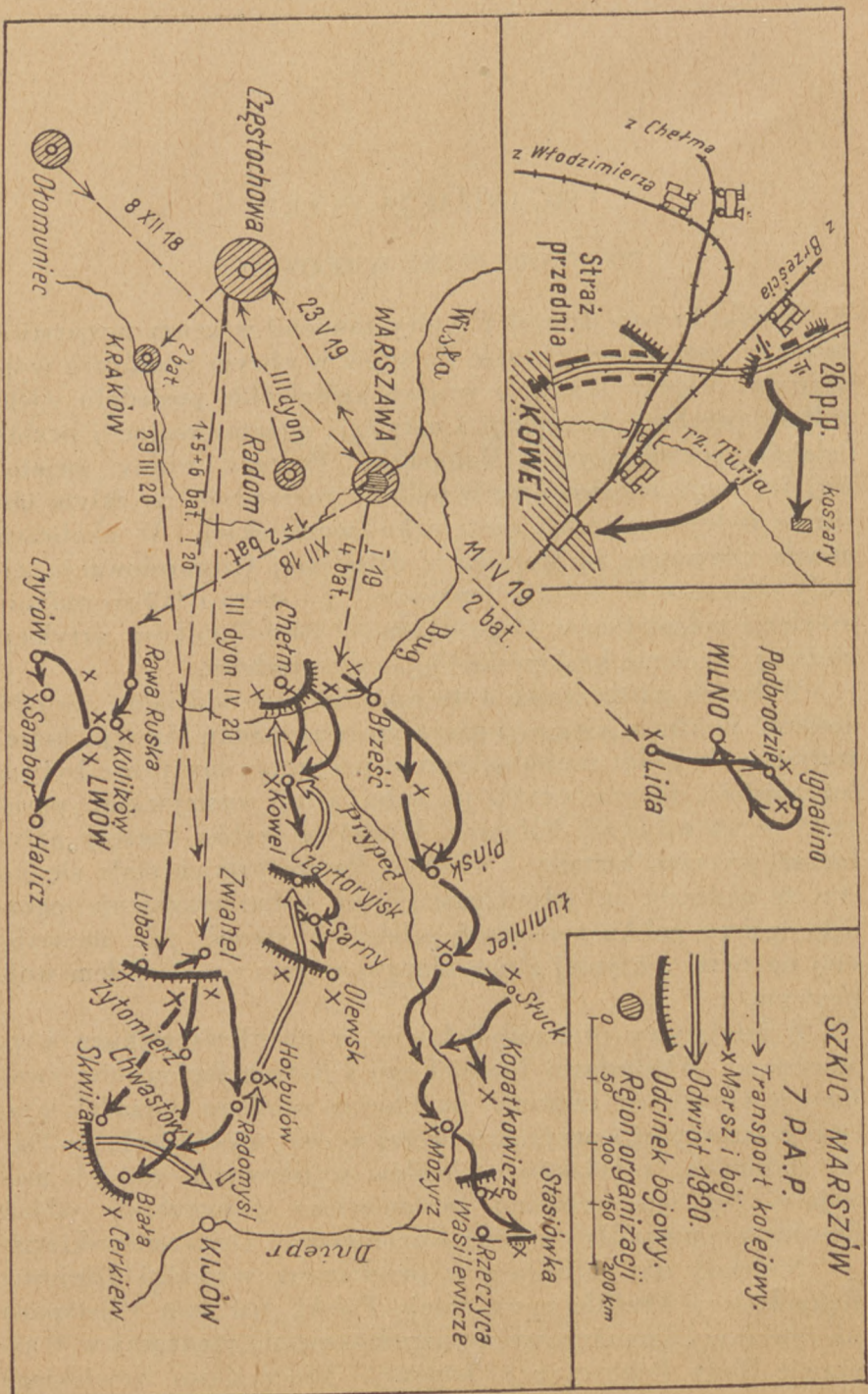
POWSTANIE PUŁKU W OŁOMUŃCU.

Wielki kryzys dziejowy, który zamienił w gruzy mocarstwa zaborcze, zastał liczne rzesze Polaków w obcym mundurze wojskowym. Między innemi i wojsko austriackie posiadało wiele pułków piechoty, kawalerji i artylerji o przeważającej liczbie Polaków, pochodzących z Małopolski. Podczas wojny światowej formacje zapasowe tych pułków rozrzucono po całym obszarze byłej monarchji austriacko-węgierskiej. W okolicach miasta Ołomuńca na Morawach, dzisiejszej Czechosłowacji, zostały umieszczone baterje zapasowe 5-go, 46-go i 112-go pułków artylerji polowej oraz 11-go, 12-go i 24-go pułków artylerji ciężkiej, wreszcie krakowski 13-y pułk piechoty.

W końcu października 1918 roku do tych oddziałów zaczęły docierać głuche wieści o zbliżającym się upadku Austrii, które, trafiając na grunt niejednokrotnie przygotowany przez byłych legjonistów, rozproszonych po całej armji austriackiej, poruszały serca żołnierzy-Polaków. Wieści te szybko zaczęły przybierać wyraźne kształty i wkrótce dla wszystkich stało się jasne, że nadeszły dni odrodzenia Polski. Jedno pragnienie: ogarnęło ogół po polsku myślących żołnierzy, stanąć jak najszybciej na ziemi ojczystej z posiadanym orężem i materiałem wojskowym.

Z inicjatywy oficerów-Polaków, a przede wszystkim ś. p. porucznika Władysława Rudnickiego i byłych legjonistów zwołano w Ołomuńcu zebranie, na którym ustalono porządek pracy organizacyjnej i przygotowawczej w celu wywiezienia do Polski złożonych z Polaków oddziałów wojskowych oraz ich materiału. Na tem zebraniu postanowiono jednocześnie oddać dowództwo podpułkownikowi Kazimierzowi Dzierżanowskiemu.

Nadeszły dni obfitujące w przełomowe wypadki dziejowe. Ręka historii kreśliła nowe dzieje Polski. Już dnia 3 listopada na rynku w Ołomuńcu, wobec przedstawiciela rządzącej w Warszawie Rady Regencyjnej, kapitana Mieczysława Nowickiego



i przedstawicieli władz czeskich odbyła się przysięga oddziałów, oraz nominacja podpułkownika Kazimierza Dzierżanowskiego na dowódcę polskich sił zbrojnych na Morawach.

Po tej uroczystości przystąpiono do gorączkowej pracy nad przygotowaniem oddziałów do odjazdu. Wkrótce, bo około 10 listopada 1918 roku, udało się już uzyskać i załadować pierwsze transporty. Trudności, stawiane przez tworzące się władze czeskie, które starały się za wszelką cenę jak najmniej wypuścić z kraju materiału wojskowego, spowodowały, że cała ta praca ewakuacyjna trwała zgorą miesiąc i ostatni transport dotarł do Warszawy dopiero w dniu 8 grudnia 1918 roku.

Oddziały izeczone stanowią zaczątek 7-go pułku artylerji polowej

ORGANIZACJA 1-go PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ W WARSZAWIE

Wnet po przybyciu z Ołomuńca pierwszych oddziałów do Warszawy przystąpiono pod dowództwem podpułkownika Kazimierza Dzierżanowskiego do formowania 1-go pułku artylerji polowej. Już dnia 12 listopada działa dowództwo pułku, jako samodzielna organizacyjna jednostka. Z powodu powołania po kilku dniach podpułkownika Dzierżanowskiego na wyższe stanowisko, dowództwo pułku objął kapitan Mieczysław Nowicki, który przystąpił do organizowania czterech baterij. Luźne szeregi byłych austriackich żołnierzy zapelniają się ochotnikami z okolic Warszawy, którzy wśród starych wiarusów szybko nabierają wyrobienia wojskowego, oddając wzamian starszym kolegom zapal i czysto polskie cechy. Praca organizacyjna posuwała się szybko naprzód. Miara tej szybkości jest wymarsz kompletnej i gotowej do boju 3-ej baterji dnia 8 grudnia 1918 roku na front lwowski, pod dowództwem porucznika Stanisława Łepkowskiego. Następnie, w dniu 4 stycznia 1919 roku, na ten sam front odeszła 1-a baterja pod dowództwem porucznika Bolesława Pileskiego. Wreszcie w dniu 5 stycznia została skierowana na front sowiecki na Polésiu 4-a baterja pod dowództwem porucznika Władysława Rudnickiego.

7-my PUŁK ARTYLERJI POŁOWEJ W CZĘSTOCHOWIE

Z dniem 20 grudnia 1928 roku pułk zostaje przemianowany na 6-y pułk artylerji polowej, a 15 lutego 1919 roku dowództwo obejmuje pułkownik Aleksander Kowalewski. W miesiącu kwietniu pułk wydaje dalszy plon swej pracy organizacyjnej,

wysyłając na front litewsko-białoruski nową 2-ą baterję pod dowództwem porucznika Władysława Łosia. W dniu 25 maja 1919 roku pułk zostaje wcielony do 7-ej dywizji piechoty i przeniesiony do Częstochowy. Tu wreszcie otrzymuje ostateczne swe miano: „7-my pułk artylerji polowej”.

W Częstochowie zorganizowano dowództwo I dywizjonu, jednocześnie zaś dotychczasowy dowódca 4-ej baterji, porucznik Władysław Rudnicki, formuje w Radomiu 5-ą i 6-ą baterję oraz dowództwo II dywizjonu, którego z dniem 9 czerwca zostaje dowódcą. III dywizjon w składzie 7-ej, 8-ej i 9-ej bateryj, powstaje w lipcu pod dowództwem kapitana Juliusza Szponara. Po dwumiesięcznym pobycie w Radomiu II dywizjon (5-a i 6-a baterje) przechodzi do Częstochowy na dalszą organizację, aby w styczniu 1920 roku wyruszyć na front sowiecki. W październiku 1919 roku dowódca pułku, pułkownik Aleksander Kowalewski, odchodzi na stanowisko szefa Biura Rady Wojennej, dowództwo pułku zaś obejmuje major Adam Zarzycki, któremu przypada w udziale dokończenie organizacji pułku.

Trudności w organizacji spowodowały rozrzucenie bateryj po różnych frontach, przeto łączność ich z dowództwem pułku była bardzo słaba. Baterje, pochłonięte działaniami wojennymi i pracą nad swą organizacją wewnętrzną, walcząc z trudnościami wyekwipowania i wyżywienia żołnierzy, nie mogły łączności tej z pułkiem nawiązać.

II dywizjon (5-a i 6-a baterje) oraz cały III dywizjon zostają w ciągu kilku miesięcy zorganizowane i wyszkolone. Stanowiło to niemałą trudność, gdyż powyższe pododdziały były wyposażone w sprzęt francuski, którego zarówno oficerowie, jak i podoficerowie zupełnie nie znali. Oficerowie francuscy, przydzieleni jako instruktorzy, wywiązali się dobrze ze swego zadania i dużo przyczynili się do pokonania trudności i usunięcia braków. Połączenie wszystkich bateryj z dowództwem pułku nastąpiło dopiero z początkiem października 1920 roku, z chwilą nadejścia 4-ej, a kilka miesięcy przed nią 3-ej baterji. Od tego dopiero czasu wszystkie baterje znajdują się stale już pod rozkazami dowództwa pułku.

DZIAŁANIA WOJENNE.

WALKI 5-EJ I 1-EJ BATERYJ POD LWOWEM.

Od pierwszej chwili odrodzenia Polski wszystkie jej granice były zagrożone. Cała Małopolska Wschodnia została opanowana

przez oddziały ukraińskie, za wyjątkiem Lwowa, który okrążony niemal ze wszystkich stron bronił bohaterstwo swej polskości.

Chrzest bojowy 3-ej i 1-ej baterji. — Na rozkaz inspektoratu artylerji 3-a baterja wyrusza 8 grudnia 1918 roku pod Lwów do dyspozycji grupy pułkownika Sikorskiego. Walki tej grupy, o charakterze wybitnie ruchowym, stawiają baterję często wobec bezpośrednich ataków ukraińskich, z których baterja wychodzi zawsze zwycięsko, działając niejednokrotnie ogniem nawprost.

W dniu 12 stycznia 1919 roku baterja wchodzi w skład grupy generała Romera wraz z 1-ą baterją, która również przyjechała w tym czasie na front. Zadaniem tej grupy było zaatakować oblegającego Lwów nieprzyjaciela od strony Rawy Ruskiej, aby w ten sposób rozłuznić wrogi pierścień, grożący uduszeniem garstki „lwowskich orląt“. Pokonywując w ciągu trzech dni marsz przeszło stokilometrowy, grupa stale niemal walczyła. Pod Kulikowem baterje uwydatniły swe zalety bojowe. Szczególnie wyróżniła się 3-a baterja, która szybkim otwarciem ognia uratowała polskie oddziały przed zaskoczeniem. Ukraińcy bowiem, niedawno rozbici, zebrali ponownie swe siły i ztyłu przypuścili atak. Nieprzygotowana na to piechota, nie wytrzymała uderzenia, dopiero ogień 3-ej baterji, z zimną krwią prowadzony, załamał i rozproszył napastników.

Po wkroczeniu do Lwowa w dniu 15 stycznia 3-a baterja wzięła udział w wypadzie na Sokolniki i Skniłów, poczem, zajmując stanowisko ogniowe na południo-zachód od miasta, w okolicy Sygniówki, wspierała piechotę w walkach pozycyjnych do końca marca 1919 roku.

Walki 1-ej baterji. — Tymczasem 1-a baterja po wypadach na Kozielniki, Będnarówkę, gdzie zniszczyła baterję nieprzyjacielską, następnie na Rzęsę Ruską, Kozice i Karasiówkę, wykonała marsz w dniu 1 lutego do Chyrowa. W składzie grupy artylerji kapitana Underki wspierała tam akcję na Sambor, oraz współdziałała w obronie Chyrowa.

Z początkiem marca baterja odjeżdża transportem kolejowym do Rodatycz, do grupy pułkownika Minkiewicza, która otrzymała rozkaz odrzucenia Ukraińców od linii kolejowej Przemyśl-Gródek Jagielloński, aby w ten sposób udaremnić przerwanie przez nieprzyjaciela komunikacji z oblężonym Lwowem. W grupie tej w dniu 7 marca 1919 roku baterja przyczyniła się do zdobycia przez I bataljon 8-go pułku piechoty legjonów Dolinian, podstawy wyjściowej Ukraińców, którzy stracili tam około 70 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Ukraińcy jednak po otrzymaniu posiłków szybkim kontratakiem zdobyli zpowrotem utraconą pozycję. Bateria opuszczona nagle przez piechotę pod wsią Rodatyczami, otoczona ze wszystkich stron, broniła się zaciekle i tylko dzięki postawie oficerów i kanonierów udało się jej przebić przez linię nieprzyjacielską do Sądowej Wiszni, zajętej przez oddziały polskie. Do uratowania baterji przyczynił się wybitnie podporucznik Kazimierz Stafiej, który ogniem karabinów maszynowych baterji osłaniał odwrót, oraz podporucznik Kazimierz Weryński i ogniomistrz Stefan Racsek.

Po rozpoczęciu przed Wielkanocą ofensywy kwietniowej bateria zostaje włączona do grupy majora Jaklicza i z nią bierze udział w walkach pod Liljendorfem oraz pod Bóbrką. Na tych bojach bateria kończy swój pobyt na froncie lwowskim i odjeżdża transportem kolejowym na pogranicze Górnego Śląska.

Walki 3-ej baterji. — Bateria 3-a po walkach pozycyjnych, rusza w dniu 1 kwietnia w kierunku na Chodorów-Mikołajów i Halicz bez większej styczności z nieprzyjacielem. W czerwcu 1919 roku zostaje wycofana z frontu i odjeżdża do pułku na przebrojenie, później zaś na pogranicze Śląska cieszyńskiego.

W bojach pod Lwowem odznaczył się z 3-ej baterji kanonier Donat Ołtarzewski, który śmiertelnie raniony na stanowisku, po chwilowym odzyskaniu przytomności najpierw zapytał o całość swego działa i karabinu. Tak samo na wyróżnienie zasługuje zachowanie się bombardjera Jana Ostrowskiego, który, wzięty do niewoli przez Ukraińców, uciekł i po kilkunastudniowym tułaniu się wśród oddziałów nieprzyjacielskich przedarł się przez linię bojową, przynosząc wiele cennych wiadomości o zamiarach i rozmieszczeniu sił wroga. Poza tem wyróżnili się także porucznik Stanisław Aslanowicz i kanonier Jerzy Żebrowski.

WALKI 2-ej BATERJI POD LIDĄ I WILNEM.

Po ukończeniu swej organizacji w Warszawie 2-a bateria wyrusza w dniu 11 kwietnia 1919 roku transportem kolejowym na front, pod Lidę. Działania na tym froncie rozwijały się w związku z zamiarem Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, zdobycia Wilna. Już w dniu 16 kwietnia bateria bierze udział w grupie majora Mackiewicza w natarciu na Lidę. Po zajęciu Lidy, bateria zmienia ciągle swą przynależność taktyczną, zasilaając swym ogniem poszczególne odcinki 1-ej dywizji piechoty legjonów generała Śmigłego-Rydza. Po zdobyciu Wilna bateria

bierze udział w obronie tego miasta. Wspomnieć również należy o działaniu baterji w końcu kwietnia w wypadzie majora Dąb-Biernackiego na Podbrodzie.

W dniu 2 maja baterja zostaje podzielona na dwa plutony, z których pierwszym dowodził porucznik Władysław Łoś, drugim porucznik Stanisław Hrebenda.

Pluton porucznika Hrebendy odznaczył się w grupie podpułkownika Tokarzewskiego pod Podbrodziem, gdzie ogniem swym udaremnił ucieczkę artylerji nieprzyjacielskiej i następnie w grupie majora Dąb-Biernackiego pod Ignalinem, niszcząc celnym strzałem lokomotywę sowieckiego pociągu pancernego. Wówczas pancernka przeciwnika wraz z całym swym bogatym taborem stała się łupem polskich oddziałów.

WALKI 4-ej. BATERJI NA POLESIU.

ZDOBYCIE PIŃSKA.

Jednocześnie na innych rubieżach Rzeczypospolitej 4-a baterja wywalczyła piękną kartę dla historii pułku. Przez swą ruchliwość i bezustanną gotowość bojową, umiała dzielnie wywiązywać się ze swego zadania, zawsze udzielając piechocie wsparcia w chwili decydującej.

Pierwszą próbą bojową baterji — był udział jej w boju z Niemcami pod wsią Kobylany (w styczniu 1919 roku), którym grupa generała Listowskiego, późniejsza dywizja podlaska, chciała unicestwić zamiar Niemców oddania Brześcia nad Bugiem Ukraińcom. Po zajęciu Terespola i Brześcia grupa podlaska w połowie lutego otrzymała zadanie zdobycia Pińska i wyrzucenia Rosjan z trójkąta między Jasioldą, a Piną, by w ten sposób ubezpieczyć od wschodu całą linję Bugu.

W ofensywie tej grupa została podzielona na dwa oddziały. Jeden oddział pod dowództwem majora Łuczyńskiego w składzie czterech kompanij 54-go pułku piechoty, jednego szwadronu 2-go pułku ułanów i trzech dział 4-ej baterji, miał posuwać się wzdłuż linji kolejowej Kobryń-Pińsk. Drugi oddział pod dowództwem majora Dąbrowskiego w składzie pięciu kompanij strzelców wiłeńskich¹⁾ oraz 1 działu 4-ej baterji, przeznaczony był do wykonania manewru przez Berezę Kartuską na Chomsk i zaatakowania nieprzyjaciela od strony północnej.

¹⁾ Obecnie 76-y pułk strzelców lidzkich.

Grupa majora Łuczyńskiego po kilku utarczkach pod Drohiczyńnem i Janowem dotarła w dniu 5 marca pod Pińsk. Bateria pod dowództwem porucznika Władysława Rudnickiego zajęła pozycję w 3 kilometrach na zachód od Pińska, skąd wsparła natarcie piechoty, ostrzeliwując celnym ogniem zachodnią część miasta oraz zachodni dworzec kolejowy, zmuszając do ucieczki stojący tam pociąg pancerny. Jednocześnie grupa majora Dąbrowskiego po przebyciu około 200 kilometrów po bardzo ciężkich drogach, wśród bagien i błot, wykonała natarcie od strony wsi Halewo. Natarcie to, wsparte ogniem działa 4-ej baterji, którem dowodził podporucznik Wacław Śniechowski, uwieńczone zostało opanowaniem dworca wschodniego i dróg odwrotowych przeciwnika. Miasto Pińsk zdobyto wraz z wielkim materiałem wojennym i taborem kolejowym. Bateria za swój wybitny udział w tem działaniu otrzymała pochwałę w rozkazie dowódcy grupy podlaskiej, generała Listowskiego i była wymienioną w komunikacie sztabu generalnego z dnia 7 marca 1919 roku.

WALKI O ŁUNINIEC.

W początku lipca wojska frontu litewsko-białoruskiego podjęły ofensywę w celu zajęcia Mińska i oparcia frontu o linię rzek Berezyny i Dźwiny. Ofensywę tą miało wesprzeć na południu natarcie dywizji podlaskiej na Łuniniec. Po kilku mniej lub więcej udanych wypadach dywizja rozpoczęła ofensywę. Bateria pod dowództwem podporucznika Wacława Śniechowskiego¹⁾ weszła w skład grupy majora Łuczyńskiego (54-y pułk piechoty, 5-i pułk ułanów i 4-a bateria) i z nią po trzydniowych zaciętych walkach nad rzeką Wiślicą, pod Łyszczami i Józefinem — dnia 5 lipca sforsowała przeprawę przez Wiślicę, następnie — przez rzekę Bobryk.

Dalszy zaciekły opór sowiecki pod Łuninem grupa przełamuje wśród ciężkich walk i w dniu 10 lipca zajmuje Łuniniec.

Nieprzyjaciół jednak w celu odbicia Łunińca wszczął zażarty bój pod Jazówką z udziałem oddziałów Chińczyków i pociągów pancernych. W boju tym bateria z otwartej pozycji zwalczała sowiecki pociąg pancerny, przyczyniając się do zadania wrogowi decydującej klęski.

W ofensywie na Łuniniec bateria osiągnęła chlubne powodzenie. Pochwała Naczelnego Wodza²⁾, oraz pochwała dowódcy fron-

¹⁾ Mianowany dowódcą po odejściu porucznika Władysława Rudnickiego do II dywizjonu.

²⁾ Nr. 1807/III z 1919 roku.

tu poleskiego były uznaniem czynów baterji. Wyróżnili się wówczas szczególnie swą odwagą podporucznicy Józef Korus i Kazimierz Woygart oraz kanonier sanitarny Bolesław Karwacki, który, donosząc ochotniczo amunicję na otwartą pozycję baterji pod Łyszcami pod ogniem piechoty, został śmiertelnie raniony kulą sowieckiego karabinu maszynowego. Ponadto odznaczył się odwagą bombardjer Wincenty Jurezak.

DALSZA OFENSYWA NAD PTYCZ I UBORC.

Dawidgródek Turów. — W dniu 23 lipca 1919 roku I pluton 4-ej baterji pod dowództwem podporucznika Eustachego Kuryły wymaszerował do grupy podpułkownika Władysława Grabowskiego, dowódcy 22-go pułku piechoty, działającej na południowym brzegu rzeki Prypeci.

Po bardzo uciążliwej przeprawie przez rzekę Prypeć i ciężkiej drodze po torze kolejowym, pluton wszedł odrazu w bój nad Horyniem pod Dawidgródkiem, a później — pod Turowem. Pod Olszanami prowadził walkę na rzece Prypeci ze statkami pancernymi i łodziami motorowymi, z których dwie unieszkodliwił, inne zaś zmusił do wycofania się z walki, udzielając równocześnie wydatnego poparcia kompanjom 22-go pułku piechoty, zmagającym się w zażartych walkach z oddziałami Chińczyków i marynarzy sowieckich.

Zdobycie Słucza. — W międzyczasie II pluton pod dowództwem podporucznika Wacława Śniechowskiego zostaje włączony do grupy kawaleryjskiej — pułkownika Strzemińskiego — dowódcy 5-go pułku ułanów, która głębokim zagonem kawaleryjskim na Słuck zagroziła drogom odwrotowym nieprzyjaciela, i ułatwiła tem atak grupy generała Mokrzyckiego na Słuck od strony Baranowicz. Zagon ten w znacznej mierze przyczynił się też do cofnięcia się całego frontu sowieckiego na Białorusi. Tutaj odznacza się pluton w boju o Słuck, za który dowódca baterji otrzymał pochwalne uznanie od dowódcy frontu litewsko-białoruskiego, generała Szeptyckiego¹⁾, oraz pochwałę dowódcy grupy, pułkownika Strzemińskiego. Z szeregowych wyróżnili się: plutonowi Stanisław Börger, Stanisław Chmielewski, kapral Tadeusz Moniewski i bombardjer Jan Krupski.

Po walkach pod Słuckiem i Dawidgródkiem następnie Żytkowiczami, Kopatkiewiczami i Iwaszkiewiczami obydwaj plutony złączyły się we wsi Ozierany na południowym brzegu Prypeci.

¹⁾ Nr. 45 z dn. 20 września 1919.

Pierwszemu plutonowi dowódca 9-ej dywizji piechoty, pułkownik Sikorski, udzielił w swym rozkazie¹⁾ pochwały, podkreślając zasługi i czyny bojowe dowódcy plutonu, podporucznika Eustachego Kuryły.

Cel działań ofensywnych na Białorusi i Polesiu został osiągnięty. Front litewsko-białoruski ustalił się nad rzeką Berezyną, na Polesiu zaś — nad Ptyczą i Uborcią. 9-a dywizja piechoty stanęła na leże zimowe.

ZDOBYCIE MOZYRZA I KALENKOWICZ.

Swój postój zimowy w Ozieranach 4-a baterja poświęciła pracy organizacyjnej, niezbędnej po jedenastu zgorą miesiącach nieustannych walk i marszów, — wyszkoleniu szeregowych i pracy kulturalno-oświatowej. W tym czasie baterja weszła do grupy artylerji 9-ej dywizji piechoty. Dnia 11 stycznia 1920 roku wyruszyła z Ozieran przez Żłodzin do Pawłopolskiej Budy, gdzie pozostawiła na pozycji II pluton pod dowództwem podporucznika Władysława Ryłko, reszta zaś pod dowództwem podporucznika Wacława Śniechowskiego zajęła pozycję pod wsią Śnicką. Z tych dwóch pozycji baterja współdziałała z dzielnym 22-im pułkiem piechoty w licznych wypadach.

W początku marca grupa poleska pod dowództwem pułkownika Sikorskiego podjęła ofensywę celem opanowania węzła komunikacyjnego Mozyrz — Kalenkowicze, aby przeciąć front sowiecki i tem utrudnić wrogowi przerzucanie sił wzdłuż frontu. Było to przygotowanie do decydującej walki, mającej się rozpocząć z wiosną 1920 roku.

W dniu 4 marca 22-i pułk piechoty wyruszył na południe od Prypeci przez Mieszkiewicze w kierunku Mozyrza w celu współdziałania z grupą, działającą na północnym brzegu Prypeci na Kalenkowicze. Wówczas ten pułk szybkimi marszami i zręcznym manewrem wpadł do Mozyrza niespodzianie i wziął do niewoli cały urzędujący sztab brygady sowieckiej, mnóstwo materiału wojennego i kilkanaście rzecznych statków parowych.

Tego samego dnia, t. j. 5 marca w nocy, baterja współdziałała z atakiem oddziałów 35-go pułku piechoty pod dowództwem kapitana Nowakowskiego na Kalenkowicze; atak ten został uwieńczony zdobyciem stacji wraz z całym taborem kolejowym i wiel-

¹⁾ Nr. 3684/Op. z 1919 r.

ką ilością jeńców. Ogólna zdobycz tego dnia wynosiła:¹⁾ pociąg pancerny, 22 armaty z zaprzęgami, 72 ciężkie karabiny maszynowe, 64 lekkie, 3 statki pancerne i 23 statki zwykłe, kilka holowników, kilkanaście łódek motorowych, kilkadziesiąt berlinek, cenne warsztaty statków, 23 lokomotywy, ponad 900 wagonów, kilka tysięcy karabinów zwykłych, 24 kuchnie polowe, olbrzymie magazyny techniczne, mnóstwo amunicji i materiału sanitarnego.

Po zdobyciu Mozyrza baterja zajęła pozycję pod Wasilewiczami, odpierając i łamiąc w swym intensywnym ogniu liczne ataki nieprzyjacielskie.

Działanie na Mozyrz i Kalenkowicze ozdobiło kartę 4-ej baterji w historii 7-go pułku artylerji polowej jeszcze jednym uznaniem i pochwałą ze strony dowódcy frontu litewsko-białoruskiego i dowódcy 9-ej dywizji piechoty.

7-Y PUŁK ARTYLERJI POŁOWEJ NAD ŚLUCZĄ.

Baterje 1-a, 5-a i 6-a po przybyciu z kraju na front wołyński weszły w skład grupy artylerji dowódcy II dywizjonu, majora Adama Sielickiego. Grupa ta od stycznia 1920 roku współdziałała z 13-ą dywizją piechoty w okolicy Miropola nad Śluczą. Działalność tej dywizji ograniczała się do wypadów. W wypadzie na Romanów przyczyniła się wybitnie 1-a baterja do opanowania tego miasteczka, celnym ogniem zmuszając nieprzyjaciela do opuszczenia stanowisk. W dniu 18 marca 1920 roku 6-a baterja odeszła do Zwiahla nad Śluczą i tu została przydzieloną do XIII brygady 7-ej dywizji piechoty, w skład której weszła następnie od dnia 23 marca 2-a baterja przybyła z Krakowa wraz z dowództwem I dywizjonu. Baterja 6-a zajęła pozycje w Aleksandrowce, zaś 2-a baterja na wschód od Zwiahla.

Dnia 17 marca 12-a armja sowiecka podjęła ofensywę w celu zajęcia Równego. W związku z tem baterje 7-go pułku wzięły udział w odparciu szeregu ataków oddziałów sowieckich, które usiłowały przełamać front XIII brygady i owładnąć przedmościem oraz samem miastem Zwiahlem. W dniu 22 marca pod Lubarem, na odcinku 25-go pułku piechoty, baterja pięciu celnymi strzałami zniszczyła wysunięty pluton artylerji sowieckiej, wspierający natarcie nieprzyjaciela od strony Kowalenek i Wygnanki. Baterja 2-a wzięła 9 kwietnia udział wraz z 25-ym i 26-ym pułkami piechoty w wypadzie na Broniki, gdzie nieprzyjaciół stracił 4 działa i 104 jeńców, nie licząc zabitych i rannych.

¹⁾ Według rozkazu dowódcy 9-ej dywizji piechoty Nr. 1965/Op. z dn. 24 marca 1920 roku.

W międzyczasie przybywają z Miropola 1-a i 5-a baterja, z Częstochowy cały III dywizjon oraz dowództwo pułku. Po raz pierwszy baterje wchodzi pod rozkazy dowódcy pułku na froncie.

OFENSYWA NA UKRAINE.

W końcu kwietnia Naczelny Wódz podjął ofensywę w celu uprzedzenia oczekiwanej tu ofensywy sowieckiej i oswobodzenia Ukrainy. Podczas przygotowań do tej ofensywy 7-ej dywizji piechoty nad rzeką Słuczą, w skład 7-go pułku artylerji wchodziły I i II dywizjony z 1-ą, 5-ą i 6-ą baterjami oraz cały III dywizjon. Baterje z rozpoczęciem tej ofensywy, t. j. w dniu 25 kwietnia, weszły do trzech grup, a mianowicie: 1-a i 2-a baterje do grupy południowej, która drogą przez Żytomierz wślada za 1-ą dywizją piechoty legionów a następnie przez Chwastów dotarła dnia 5 maja do Białej Cerkwi; III dywizjon — do grupy środkowej, z którą przybył także do Białej Cerkwi przez Radomyśl i Korosteszów; wreszcie 5-a i 6-a baterje — do grupy, która maszerowała w kierunku na Skwirę, dokąd też przybył dnia 9 maja. Przez czas trwania ofensywy styczność z rozbitym przez inne jednostki i cofającym się pospiesznie nieprzyjacielem była bardzo słaba. To też artylerja doszła do głosu jedynie w okolicach Radomyśla, gdzie stoczono utarczkę z nieprzyjacielem, który jednak zdołał się wkrótce wycofać, zostawiając część taborów i jeńców. Styczność z nieprzyjacielem nawiązana została dopiero dnia 21 maja. Spokojny do tego dnia czas wykorzystano na umocnienie linji obronnej.

BATERJA 4-A W OFENSYWIE NAD DNIEPR.

W związku z ofensywą kijowską baterja 4-a wraz z grupą podpułkownika Grabowskiego, dowódcy 10-go pułku ułanów, wyrusza (po 2 miesięcznych obronnych walkach pod Wasilewiczami) w dniu 6 maja nad Dniepr. W boju pod Nowinkami i Żołotuchą baterja przyczyniła się do zajęcia tych miejscowości, tracąc jedno działo, które zostało rozerwane, przyczem odniósł rany kanonier Marjan Stolarski. Pod wsią Stasiówką nad Dnieprem baterja zajęła stanowisko ogniowe. Walki nad tą rzeką miały charakter walk pozycyjnych. Baterja prowadziła tu ożywioną działalność bojową. Odpierając nieustające ataki sowieckie i próby sforsowania rzeki pod Hłybowem i Unorycą baterja zniszczyła po stronie nieprzyjaciela wszystkie wsie okoliczne, stanowiące jego pod-

stawy wyjściowe. Na szczególną uwagę zasługuje napad brygady piechoty sowieckiej na odcinku III bataljonu 63-go pułku piechoty w dniu 14 czerwca. Brygada ta zdołała się już częściowo przeprawić na prawy brzeg rzeki pod Ozierszczyzną z zamiarem oskrzydlenia przedmościa w Rieczycy. Natychmiastowy ogień zaporowy, kierowany celnie przez dowódcę baterji, podporucznika Wacława Śniechowskiego, nie tylko że unicestwił zamiar nieprzyjaciela, lecz przy współudziale trzech kompanij 63-go pułku piechoty ¹⁾ zniszczył prawie całą brygadę.

Dowódca grupy poleskiej, generał Sikorski, podkreślił w rozkazie swym zachowanie się baterji przy likwidowaniu tego napadu i dowódcy baterji udzielił pochwały ²⁾.

W walkach nad Dnieprem odznaczył się swą odwagą podchorąży Jerzy Kirchmayer.

OFENSYWA SOWIECKA I ODWRÓT Z UKRAINY.

W końcu maja 1920 roku wojska sowieckie podjęły ofensywę na całym południowym froncie. 12-a armja sowiecka oraz armja konna Budiennego miały na celu otoczyć i zniszczyć 3-ą armję polską w obszarze Kijowa.

7-a dywizja piechoty, stojąca w obszarze Biała Cerkiew — Skwira otrzymała zadanie osłaniania południowego skrzydła 3-ej armji. Dnia 27 maja 7-a dywizja piechoty, z rozwiązanej 2-ej armji, wchodzi w skład 3-ej armji generała Śmigłego-Rydza i dokonywa przegrupowania. Grupa pierwsza w składzie I i II bataljonów 27-go pułku piechoty wraz z 5-ą i 6-ą baterjami pozostaje na dotychczasowem stanowisku w obszarze Skwiry, pomiędzy rzekami Berezianką a Rastawicą. Grupa druga — 25-y pułk piechoty z 7-ą, 8-ą i 9-ą baterjami zajmuje obszar Szkarówki. Grupa trzecia z 1-ą i 2-ą baterjami zajmuje obszar Antonówka — Ostryjka.

Dnia 28 maja wojska sowieckie zaczynają się podsuwać pod pozycje grupy pierwszej i po kilku walkach uzyskują chwilowe powodzenie, zmuszając polskie oddziały do cofnięcia się na północnem skrzydle. Przeprowadzone jednak tego samego dnia przeciwnatarcie doprowadziło do odebrania utraconej pozycji. Dnia 30 maja na odcinku północnym nieprzyjaciół uderzył w okolicy Szkarówki, gdzie zajmowała wysunięte stanowisko ogniowe 7-a

¹⁾ Według rozk. Nr. 8 dowództwa XXXI brygady piechoty, 14 czerwca 1920 roku.

²⁾ Rozkaz Nr. 98 dowódcy grupy poleskiej z 17 czerwca 1920 roku.

baterja, wspierająca 3-ą kompanję 25-go pułku z zadaniem zwalczania sowieckich samochodów pancernych. Wskutek nagłego cofnięcia się piechoty baterja znalazła się nawprost nacierającego nieprzyjaciela, który mimo zacieklej obrony kartaczami zdołał opanować baterję. Obsługa baterji wraz z 12-ą kompanją 27-go pułku i 7-ą kompanją 25-go pułku piechoty natychmiastowem przeciwuderzeniem odzyskała swe działa zpowrotem. W walce tej polegli kanonierzy baterji: Andrzej Fafara i Piotr Opozda oraz został ranny podporucznik Czesław Żebrowski i 2 kanonierów.

Grupa pierwsza dla odciążenia 15-ej dywizji piechoty, silnie zaatakowanej przez kawalerję Budiennego, wyruszyła 1 czerwca na wypad w kierunku Tatarynówki i Bubczenki, współdziałając z dywizją jazdy generała Karnickiego, działającej pod Pietraszówką.

Baterja 5-a wspierała skutecznie natarcie 27-go pułku piechoty, a następnie, gdy wskutek przewagi sił 4-ej dywizji kawalerji Budiennego oddziały polskie wycofały się do Skwiry, wśród gwałtownych utarczek z nacierającą ze skrzydeł kawalerją 5-a baterja pod dowództwem porucznika Stanisława Koguckiego osłaniała skutecznie swym ogniem odwrót piechoty mimo strat w ludziach i koniach.

Dnia 6 czerwca grupa wyruszyła ze Skwiry na Samhorodek i Antonów, gdzie według wywiadów lotniczych miały się grupować większe oddziały jazdy Budiennego. Tymczasem dywizje Budiennego już w dniu 5 czerwca przerywają styk 3-ej i 6-ej armij koło Samhorodka i przedostają się na tyły polskich oddziałów w kierunku na Berdyczów i Żytomierz.

W związku z tem 7-a dywizja piechoty otrzymała rozkaz cofnięcia się na Chwastów, Wasylków i Siktek. W dniu 9 czerwca dywizja maszerowała w dwu kolumnach przez Wasylków i dalej na linję rzeki Teterowa.

W międzyczasie bowiem ofensywa sowiecka osiągnęła swój cel: 12-a armja obeszła Kijów z północy, zaś Budienny osaczył od południa. 3-a armja polska na rozkaz Naczelnego Wodza rozpoczęła odwrót z Kijowa. 7-a dywizja piechoty miała osłaniać odwrót armji od południa. Po przejściu Radomyśla, dnia 15 czerwca, obie kolumny dywizji natknęły się pod Torczynem i Horbulowem na biwakującą sowiecką 4-ą dywizję kawalerji. Zaskoczona silnem natarciem 27-go i 26-go pułków piechoty przy poparciu wszystkich baterij 7-go pułku artylerji, dywizja sowiecka poniosła w krótkim czasie zupełną porażkę. Baterje 7-go puł-

ku, działając z otwartych pozycji, gromiły nieprzyjaciela, niszcząc odrazu jego artylerję. W ręce oddziałów polskich wpadły tabory dywizyjne, cały sztab administracyjny, szpital polowy, 4 działa i wiele materiału wojennego. Ponadto nieprzyjaciel zostawił na polu wielu zabitych i rannych oraz dużą ilość jeńców.

W dalszym marszu odwrotowym dywizja odpierała ciągłe ataki nieprzyjaciela, nacierającego na Korosteń. Na wschód od wsi Paszyny wyróżniła się 1-a baterja, współdziałając wydatnie z ogniem XIII brygady piechoty. W dniu 22 czerwca oddziały dywizyj, tocząc walki opóźniające, zatrzymały się na linii Uborci. W ciężkich walkach, w których dywizja straciła kilkunastu oficerów i kilkuset szeregowych, baterje 1-go pułku pracowały wydatnie, zajmując z powodu właściwości terenowych zawsze odkryte pozycje. Brak regularnego dowozu żywności, marsze w ciężkich warunkach wpływały ujemnie na stan moralny żołnierzy, mimo to dywizja wykonywała swoje zadania. Pod Suszczanami i Serdziukami, następnie pod Jarowem i Słobodą Łopatyczką dywizja stoczyła walki z udziałem 5-ej, 8-ej i 9-ej bateryj.

W dniu 5 lipca z powodu ogólnego położenia na froncie wycofują się oddziały 7-ej dywizji piechoty nad rzekę Styr. Nad Styrem dywizja walczy z powodzeniem. Pod Czartoryskiem wyróżnia się 9-a baterja. Dowódca baterji, porucznik Kazimierz Baran, po trzykroć załamuje celnie kierowanym ogniem natarcie wojsk sowieckich, czem przyczynia się do utrzymania bardzo ważnego odcinka 11-go pułku piechoty. Podczas tych walk w dniu 13 lipca przybywa z kraju do pułku 3-a baterja.

Niepowodzenie na froncie północnym, gdzie 4 lipca główne siły sowieckie przeszły do zdecydowanej ofensywy, zmusiło grupę polską a za nią i front na Wołyniu do dalszego odwrotu. W związku z tem 7-a dywizja cofa się nad Stochód, a później nad Bug. Dywizja maszeruje drogami przez Maniewiczze, Boro-wo, Karasin, Nowa Ruda, Mielnica, Niesuchoże i Kowel, staczając strażami tylnymi drobniejsze potyczki. W dniu 5 sierpnia obie kolumny dywizji osiągnęły i zajęły linję Bugu.

WALKI ODWROTOWE 4-ej BATERJI NA POLESIU.

Tymczasem w związku z położeniem na Ukrainie grupa poleska generała Sikorskiego, począwszy od dnia 17 czerwca wycofywała się z nad Dniepru. Z rozkazu XXXI brygady 4-a bate-

rja podjęła marsz odwrotowy przez Gawinowicze, Dąbrowę, Żuki i Zołotuchę do Nosowicz i Nachowa, skąd transportem kolejowym dotarła do Kalenkowicz i Mozyrza. W dniu 28 czerwca bateria w straży tylnej osłaniała odwrót oddziałów grupy poleskiej nad rzeką Ippą, stąd po dwudniowym postoju cofała się z piechotą przez Pohorełą Słobodę do Musicz. Tu 4-a bateria wybitnie współdziałała z 32-ym pułkiem piechoty w odpieraniu nieprzyjaciela, usiłującego sforsować rzekę Tremłę. W bojach tych ginie w dniu 5 lipca mężny celowniczy, bombardjer Piotr Grabowski, ugodzony śmiertelnie przyrządem celowniczym własnego działu z powodu eksplozji granatu.

Utrzymanie linii nad rzeką Tremłą było ważne ze względu na działanie na północy 14-ej dywizji piechoty.

W dniu 8 lipca wieczorem grupa poleska otrzymała rozkaz odwrotu z powodu ogólnego położenia na całym froncie.

Bateria więc maszeruje z Pohorełej Słobody przez Siekierzyce, Kapcewicze, Żytkowicze do Łunińca, a stąd około 17 lipca przybywa kolejną do Juchnowicz. Po 5 dniowym postoju w miejscowości Duboje, wyrusza do Drohiczyna i staje tu 26 lipca. W Drohiczynie wagonuje w celu odjazdu do Brześcia nad Bugiem. W nocy z 27 na 28 lipca pociąg z transportem baterii ulega katastrofie, najeżdżając na inny pociąg towarowy, stojący na torze przed stacją Kobryń. 11 wagonów wraz z końmi i działami baterii zostaje zdruzgotanych. W katastrofie tej ginie kanonier Józef Woźniak, 18 kanonierów zostaje rannych, ponadto bateria ponosi stratę 20 koni oraz 2 dział poważnie uszkodzonych. W ten sposób 4-a bateria, która nie opuściła prawie żadnego boju 9-ej dywizji piechoty, zyskując liczne (około 15) pochwały i uznania za swe czyny bojowe — straciła zupełnie swe żywotne siły w momencie najkrytyczniejszym. Wskutek katastrofy i strat poprzednich bateria otrzymała rozkaz odmarszu w kierunku na Warszawę, skąd 12 sierpnia odjechała transportem do Częstochowy na reorganizację i przebrojenie przy baterii zapasowej.

WALKI NAD BUGIEM.

Głównym zadaniem 7-ej dywizji piechoty po osiągnięciu w odwrocie linii rzeki Buga była obrona kierunków Włodawa — Lubartów i Kowel — Chełm, w celu osłony zbierającej się nad Wieprzem grupy manewrowej Naczelnego Wodza. Grupa ta miała niebawem rozpocząć decydujące przeciwnatarcie na

południowe skrzydło i tyły związanych pod Warszawą głównych sił sowieckich.

Zadanie niedopuszczenia nieprzyjaciela do dalszego posuwania się na zachód wobec ogromnego odcinka dywizji wpłynęło na stosowanie przez nią taktyki manewrowej, polegającej na tworzeniu większych grup w głównych kierunkach przy jednoczesnej obserwacji rzeki przez mniejsze oddziały. Taktyka tego rodzaju wymagała dużej ruchliwości. Podstawą działań XIII brygady piechoty był obszar Włodawy; XIV brygady — Uhruska. Do XIII brygady został przydzielony I dywizjon, do XIV brygady — II i III dywizjony.

Dnia 6 sierpnia 11-y pułk piechoty stoczył pod Dorohuskim bardzo ciężki bój¹⁾. O godzinie 17 nieprzyjaciel nagle, a silnym uderzeniem zajął jeszcze nie zorganizowane przedmościa, wypierając na zachodni brzeg Bugu pracujące tam kompanje mostowe i osłaniające pracę III bataljon 11-go pułku piechoty. I i II bataljony tego pułku, przy silnym poparciu artylerji (9-ej baterji, pod dowództwem porucznika Barana) — odzyskały wśród krwawych walk przedmoście zpowrotem.

W nocy z 7 na 8 sierpnia nieprzyjaciel przeszedł nocą Bug w okolicy Husynnego poniżej Turka, został jednak przeciwniactwem I bataljonu 27-go pułku piechoty przy udziale 6-ej baterji wyparty za rzekę. W tymże dniu nieprzyjaciel znacznymi siłami piechoty i kawalerji przeprawił się na zachodni brzeg Bugu pod Swierzem, został jednak wstrzymany i po zaciętej, całonocnej walce wyparty przez 26-y pułk piechoty i III bataljon 27-go pułku piechoty przy udziale 3-ej baterji.

W nocy z 8 na 9 sierpnia pułki 7-ej dywizji cofały się do Chełma. Po upływie jednak niespełna tygodnia wśród ciągłych i zaciętych walk dywizja w dniu 14 sierpnia osiągnęła z powrotem linję Bugu.

W tym czasie przybyły do dywizji: bataljon ochotniczy imienia Batorego, 6-a dywizja ukraińska i kilka bataljonów etapowych. Dowódca 7-ej dywizji obsadza temi siłami przydzielony odcinek, rozciągający się zgórz na 900 kilometrów. II dywizjon 7-go pułku artylerji polowej przydzielono dnia 16 sierpnia do 25-go pułku piechoty, który pozostał w Uhrusku, I dywizjon zaś odszedł w kierunku na Włodawę wraz z 26-ym pułkiem piechoty, który otrzymał zadanie osłaniania od wschodu natarcia 3-ej

¹⁾ Święto pułkowe 11-go pułku piechoty.

dywizji legionów na Włodawę — Brześć, związanego z natarciem grupy manewrowej z nad Wieprza.

Sformowana w dywizji grupa pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego z zadaniem rozbicia oddziałów sowieckich, które przedostały się na zachodni brzeg Bugu w obszarze na południe od szosy Hrubieszów — Chelmu, wymaszerowała wraz z 3-ą baterją przez Husynne do Strachostawu, skąd wyparła sowiecką brygadę baszkirską w kierunku Wołkowian. Ponieważ jednocześnie Chelmowi zagrażały zgromadzone na południu oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, dywizja ściągnęła cztery bataljony etapowe oraz baterję 7-ą do obrony miasta.

Na czas trwania tego działania 25-y pułk obsadził w dniu 17 sierpnia linję Bugu od Uhruska do Dorohuska, 11-y pułk piechoty od Dorohuska do Dubieńki.

W tym samym czasie 26-y pułk piechoty wraz z I dywizjonem po przełamaniu oporu nieprzyjaciela pod Orchowem przybył dnia 18 sierpnia do Włodawy, którą przejął od 3-ej dywizji, obsadziwszy tam pozycję obronną.

Na odcinku 11-go pułku piechoty nieprzyjaciel usiłuje w dniu 19 sierpnia sforsować rzekę w okolicach Turki. Atak ten zostaje odparty. Jednocześnie atak przeciwnika na południu, od strony Zanowin i Ostrowa, załamuje się w ogniu 9-ej baterji.

Dnia 21 sierpnia III bataljon 25-go pułku piechoty wraz z 9 baterją podejmuje dobrze zorganizowany wypad w obszar Huszczy i Opaliny, rozbija 224-y pułk piechoty sowieckiej, zadając mu ciężkie straty w zabitych i rannych oraz zdobywa wiele jeńców i materiału wojennego.

Na południu 11-y pułk piechoty wraz z 9-ą baterją zdobywa po zaciętej walce Husynne. Na północy nieprzyjaciel atakuje Włodawę. W zaciętej obronie miasta biorą udział 1-a i 3-a baterje. Atak ten został odparty przez 5-ą kompanję 26-go pułku piechoty, przyczem odrzucone oddziały nieprzyjaciela zostały zaskoczone i rozbite przez powracający z wypadu na Piszczę oddział generała Bałachowicza. Na miejscu pozostały 2 działa, 4 karabiny maszynowe i 60 wozów nieprzyjacielskich.

25-y pułk piechoty przechodzi w dniu 24 sierpnia po zbudowaniu naprędce kładki w obszar na północ od toru kolejowego w okolicy Świerza i I bataljonem wykonywa samorzutnie wypad na Wilczy przewóz — Równe. Wypad ten przysporzył nieprzyjacielowi strat w liczbie 85 zabitych, 406 jeńców, kilkudziesięciu koni oraz wielkiej ilości materiału wojennego, amunicji

i żywności. W wypadzie brały wybitny udział baterje 7-go pułku.

W międzyczasie pod Warszawą główne siły sowieckie poniosły klęskę. Działające tam armje polskie podjęły pościg. Zadaniem 7-ej dywizji piechoty jeszcze nadal było osłaniać te armje od południo-wschodu na linii Bugu.

Dnia 27 sierpnia dowódca dywizji zarządza przeprowadzenie wypadów na wschodni brzeg. III bataljon 11-go pułku piechoty wraz z 7-ą baterją naciera z Husynnego na wzgórze 187.

Za prawem skrzydłem dywizji nieprzyjaciel, w związku z zagonem Budiennego na Zamość, wciąż jeszcze znajdował się na zachodnim brzegu Bugu. 27-y pułk piechoty (dwa bataljony) z 1-ą baterją zajmuje po zaciętym oporze nieprzyjaciela Skryhiczyn i Józefów, wypierając nieprzyjaciela za Bug. 29 sierpnia Rosjanie przypuszczają ataki na Matcze. Jednakże te uderzenia szybko likwidują się w ogniu 3-ej i 8-ej bateryj.

W walce pod Strzelcami w dniu 3 września odznaczył się starszy ogniomistrz Józef Kaznowski z 2-ej baterji. Pozostał on w opuszczonych przez piechotę okopach i kierując ogniem baterji zmusił przeciwnika do cofnięcia się.

Nad Bugiem dywizja pozostała do dnia 9 września. W odpieraniu ciągłych ataków sowieckich brały wybitny udział wszystkie baterje.

OFENSYWA WRZEŚNIOWA.

Dnia 9 września w związku z zamierzoną ofensywą 3-ej armji za Bug dywizja przeprowadza przegrupowanie oddziałów, koncentrując je w Świerzem i Włodawie.

Nazajutrz dnia 10 września 7-a dywizja (bez 26-go pułku i bez 2-ej i 3-ej bateryj, które odeszły do Włodawy, do grupy majora Bochenka) rozpoczyna ofensywę za Bug. Po przeprowadzeniu przez III dywizjon przygotowania artyleryjskiego 25-y i 27-y pułki przeprowadzają się na drugą stronę rzeki i po krótkiej walce zajmują Jankowce i Zabuże. Dywizja przeprowadza ofensywę dwiema grupami. Grupa pułkownika Pogorzelskiego zajęła 11 września Ostrówki, Kuśniszcze i Horodno. Grupa pułkownika Olszyny-Wilczyńskiego, wyruszywszy z Zabuża, przez Smolary dostała się do Perespy. Dnia następnego, 12 września, grupa pułkownika Pogorzelskiego po walce pod Śmidyniem, w której baterje III dywizjonu ostrzeliwały pociągi pancerne i artylerję nieprzyjacielską, zajęła Zaczernice, już nazajutrz

maszerowała do Oblap, skąd po przełamaniu oporu nieprzyjacielskiego osiągnęła Kowel, zajęty już przez oddział wypadowy majora Bochenka. Grupa druga po zdobyciu Zhoran, przy współdziałaniu 1-ej baterji przemaszerowuje przez Kukuryki do Wyżwy Nowej.

ZAGON NA KOWEL.

Dowódca 3-ej armji, generał Sikorski, chcąc zapewnić sobie swobodę i możność działania na wschodnim brzegu Bugu, postanowił jednocześnie z przejściem Bugu zdobyć manewrem na Kowel zgromadzony tam nieprzyjacielski tabor kolejowy.

W tym celu zostały zgrupowane w Włodawie II i III bataljony 26-go pułku pod dowództwem majora Waniczka, 2-a i 3-a baterje pod dowództwem majora Bolesława Pileskiego oraz kolumna samochodów pancernych i około 30 samochodów ciężarowych. Całością działań dowodził major Bochenek. Do załadowanych piechotą samochodów ciężarowych przyczepiono działa obu bateryj.

Dnia 11 września wieczorem rzeczona kolumna wyruszyła szosą Włodawa — Małoryta — Mokran — Kowel. Pierwszy oddział nieprzyjacielski, zaskoczony za Mokranami, nie stawiał oporu. Zabrano tam działa, oraz 80 jeńców. W dalszej drodze napotykane oddziały sowieckie, przeważnie marszówki, posuwające się ku zachodowi poddawały się bez oporu. Jedyne opór przejawiała baterja sowiecka, która cofając się szosą, ostrzeliwała kolumnę, jednakże i ona w końcu ujęta.

Nazajutrz, 12 września, śladem za strażą przednią, która pod dowództwem majora Endel-Ragisa zdołała już wtargnąć do miasta, około godziny 12 posunęły się główne siły kolumny samochodowej pod sam Kowel, zaledwie pareset metrów od skrzyżowania się szosy Brześć — Kowel z torem kolejowym. W tym momencie zastąpiły drogę głównej kolumnie sowieckie pociągi pancerne i otworzyły morderczy ogień z licznych karabinów maszynowych i dział. Piechota polska, wyskoczywszy z samochodów, schroniła się do przydrożnych rowów.

Tu nastąpiła chwila działania 2-ej i 3-ej bateryj, które opanowały położenie. Dowódca artylerji, major Bolesław Pileski, rozkazał natychmiast odczepić działa od samochodów i rozrzucić działonami po obu stronach szosy. Obsługa dział, zachęcona przykładem i odwagą oficerów (porucznika Stanisława Hrebendy i podporucznika Władysława Jentysa, przystąpiła do natych-

miastowego wykonania rozkazu mimo gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego. Osobiście obecny w tyraljerze przy działach, major Bochenek świecił przykładem odwagi. Szybko otworzony ogień z naszych dział przeciwko pancernikom z odległości 100 — 200 metrów był tak skuteczny, że w krótkim stosunkowo czasie zostały unieszkodliwione i częściowo zdemolowane dwa pociągi pancerne, pomimo to jednak zdołały one wycofać się na wschód. Trzeci zaś pociąg nieprzyjacielski, który przyjechał z Włodzimierza Wołyńskiego i kilkakrotnie próbował w ciągu dnia przebojem przedostać się przez Kowel, nie zdołał ująć. Postawione bowiem na torze działo zmusiło załogę przeciwnika do opuszczenia pancernika i oddania całego nieuszkodzonego pociągu w ręce zwycięzców. Podczas tej walki z pociągami pancernymi dwa działa ostrzeliwały stację kolejową w Kowlu, w celu niedopuszczenia do wywieżenia taboru kolejowego, który się tam znajdował w wielkiej ilości.

Zachowanie się kanonierów obu baterij w ciągu całej tej walki, prowadzonej na tak bliską odległość, było wzorowe, czemu dały wyraz liczne owacje ze strony piechurów, oraz telegram dowódcy grupy — generała Krajowskiego, do dowódcy 3-ej armji.

Zdobycz była olbrzymia. Oprócz dwóch pociągów pancernych,¹⁾ wielkiej ilości materiału wojskowego i licznego taboru kolejowego, samych dział zdobyto 26.²⁾ Nadane wówczas odznaczenia bojowe były nagrodą bohaterskich uczestników. W boju tym odznaczyli się wybitnie: dowódca zagonu — major Bochenek, major Bolesław Pileski, porucznik Stanisław Hrabenda, podporucznik Władysław Jentys, ogniomistrz Józef Weczera, kapral Wiktor Kafarski, bombardjer Antoni Graczyk, oraz kanonierzy Władysław Skonieczny, Jan Poczesny i Józef Rozłaf.

7-y pułk artylerji polowej, szczyjąc się bojem pod Kowlem, obrał jego rocznicę, t. j. datę 12 września, jako dzień swego święta pułkowego.

WALKI NAD HORYNIEM I ZDOBYCIE SARN.

Z Kowla wyruszają oddziały 7-ej dywizji piechoty do pościgu przez Bilin, Steble i Hrywiatki oraz przez Karasin i Karpilówkę — nad Stochód, a stamtąd w dniu 22 września osiągają linję Styru, obsadzając Czartorysk, Koźlinicze, Ćminy i Kołodję. Dnia 24 września, ciągle przy słabej styczności z nieprzyjacie-

¹⁾ Drugi wzięto na stacji Kowel (w „depot“).

²⁾ Według źródeł 26-go pułku piechoty — zdobyto 34 działa. (Uwaga red.)

lem, dywizja przechodzi na linję rzeki Horynia. Grupa północna dywizji pułkownika Olszyny - Wilczyńskiego drogą przez Czudel, osiąga Włodzimierzec i przechodzi wraz z 2-ą i 3-ą baterjami dnia 25 września przez Kanonicze i Kidry do Bereźnicy. 26 września forsuje ta grupa Horyń i obsadza Treskinię i Remczyce.

Tego samego jeszcze dnia kawalerja i piechota nieprzyjacielska rozpoczęły silny atak na Treskinię. Atak ten, kilkakrotnie ponawiany, odparto z wielkimi stratami dla przeciwnika. Baterje 2-a i 3-a brały w tym boju wybitny udział, przyczyniając się znacznie swym ogniem do odparcia nieprzyjaciela.

Dnia następnego 25-y pułk piechoty podejmuje atak na Sarny, maszerując w trzech kolumnach. Większa ilość sił z 2-ą baterją uderza przez Jarynówkę na Sarny, reszta posuwa się prawym brzegiem Horynia od Treskini na Totowicze i dalej torrem kolejowym na Sarny, które po zaciętych atakach zostają zajęte w południe dnia 27 września. Nieprzyjaciel stawiał bardzo silny opór, został jednak zmuszony do tak szybkiego cofnięcia, że dwie lokomotywy, stojące pod parą, i 70 wagonów stało się łupem polskich oddziałów. I tutaj 2-a i 3-a baterje przyczyniły się swym udziałem do zwycięstwa.

Po zajęciu Sarn, grupa wypadowa dywizji w składzie III bataljonu 25-go pułku piechoty i 3-ej baterji zdobyła w dniu 5 października Olewsk. W półtoragodzinnej walce 3-a baterja utraciła jedno działo, uszkodzone przez nieprzyjacielską artylerję. W dniu 6 października przybywa w Olewsku do pułku po reorganizacji i przebrojeniu 4-a baterja pod dowództwem porucznika Eustachego Kuryły. Ostatni więc dzień wojny pułk przeżył znowu w komplecie.

W dniach 7, 8 i 9 października nieprzyjaciel próbował w zaciętych atakach, przy poparciu pociagu pancernego i artylerji odzyskać zpowrotem Olewsk. Jednakże wysiłki wroga nie powiodły się i natarcie Rosjan załamało się w ogniu karabinów maszynowych i artylerji.

ZAWIESZENIE BRONI I POSTÓJ NA LINJI DEMARKACYJNEJ.

W dniu 18 października 1920 roku nastąpiło zawieszenie broni. Dywizja wycofała się około 22 października na linję demarkacyjną, zatrzymując się między rzekami Słuczą a Uborcią, przechodzącą przez Rokitno. Oddziały piechoty zajęły linję

Wiry — Fiedorówka — Borowe, zaś 7-y pułk artylerji stanął: II dywizjon w okolicy Sarn, I dywizjon w obszarze Kryczyńsk — Werbcza, III zaś koło Stepania. Tak też pułk pozostał na leżu zimowym. Częściowa demobilizacja, praca kulturalno - oświatowa, poparta niejednokrotnie przez delegacje Ligi Kobiet, wreszcie praca organizacyjna skrzętnie wypełniały baterjom czas kilku miesięcy. W kwietniu 1921 roku cały pułk wrócił transportami kolejowymi do Częstochowy, witany serdecznie przez miejscowe społeczeństwo.

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN.

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| 1. kan. Banaszczyk Antoni | 9. kan. Maciejak Antoni |
| 2. kan. Barbat Józef | 10. kan. Nowak Roman |
| 3. kan. Bydłos Jan | 11. kan. Oltarzewski Donat |
| 4. kan. Fafara Andrzej | 12. kan. Opozda Piotr |
| 5. bomb. Grabowski Piotr | 13. kan. Rozłal Józef |
| 6. kan. Karwacki Bolesław | 14. kan. Rus Piotr |
| 7. kan. Konopacki Albin | 15. kan. Woźniak Józef. |
| 8. kan. Kwiatkowski Bolesław | |

Oprócz wyżej wymienionych przeszło 50 szeregowych zmarło z trudów wojennych. Rannych pułk posiadał: 6 oficerów i około 70 szeregowych.

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO
„VIRTUTI MILITARI“ V KLASY.

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| 1. kpt. Aslanowicz Stanisław | 12. plut. Ogonowski Jan |
| 2. kan. Baczyński Piotr | 13. mjr. Pileski Bolesław |
| 3. por. Baran Kazimierz | 14. kan. Począsny Jan |
| 4. por. Dudek Henryk | 15. kan. Psiuk Zygmunt |
| 5. bomb. Graczyk Antoni | 16. ogn. Racsek Stefan |
| 6. por. Hrebenda Stanisław | 17. pplk. Sielicki Adam |
| 7. ppor. Jentys Władysław | 18. kan. Skonieczny Władysław |
| 8. kpr. Kafarski Wiktor | 19. kan. Smigiel Franciszek |
| 9. st. ogn. Kaznowski Józef | 20. kpt. Śniechowski Wacław |
| 10. plut. Mazurkiewicz Edward | 21. por. Stafiej Kazimierz |
| 11. kpr. Modrzejewski Jan | 22. ogn. Weczera Józef |

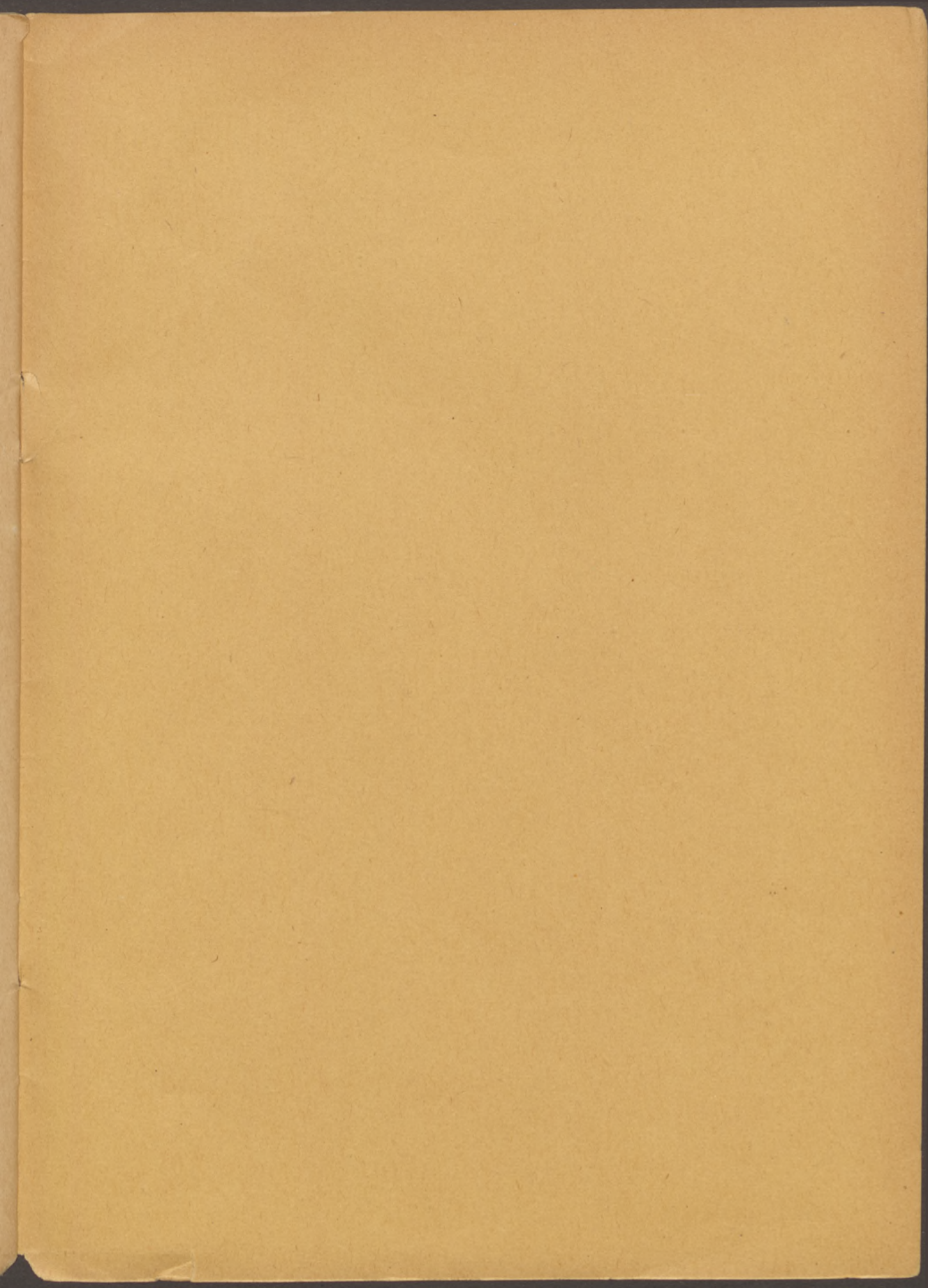
Odznaczonych „krzyżem walecznych“ zostało 36 oficerów,
4 podchorążych i 58 szeregowych.



Biblioteka Główna UMK



300022317190



313 207

9-

134088

29X60

134088

313 207

9-

29X60

134088

